



Na operację i rekonwalescencję Kebaba

6.09, we wtorkowy wieczór, znalazłyśmy z córką kocurka ciągnącego za sobą bezwładną łapkę. Przewracał się, pętał. Trząśł się cały ze strachu i z zimna. Poprzedniej nocy był przymrozek, więc kotek miał nikłe szanse na przeżycie. Dlatego zabralyśmy go do domu, a kolejnego dnia do weterynarza...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/kvpx8s>

